

NIEKTÓRE SZCZEGÓLNIIE WAŻNE KIERUNKI BADAŃ W NAUKACH EKONOMICZNO-ROLNICZYCH W POLSCE

Prof. dr *RYSZARD MANTEUFFEL*

Sesja nasza szczęśliwie zbiegła się w czasie ze sporządzaniem przez wszystkie Komitety Polskiej Akademii Nauk, a między innymi i przez nasz, 5-cioletniego i perspektywicznego planu badań. Zbiorczy dokument projektu tego planu ma być złożony w lutym tego roku przez Wydział Nauk Rolniczych i Leśnych Prezydium Polskiej Akademii Nauk. Wszyscy Koledzy otrzymali skrócony wyciąg tego planu, jako część składową dokumentów sesyjnych.

Plan ten jest bardzo obszerny i jak nam się wydaje obejmuje chyba bez reszty wszystkie dyscypliny stanowiące przedmiot zainteresowania naszego Komitetu. Plan ten ma charakter bardzo obiektywny i, zdaniem naszym, nie uprzywilejowuje żadnej dyscypliny. Ze względu jednak na jego obszerność, a szczupłość grona osób zajmujących się z punktu widzenia nauki tą ogromną tematyką, wydaje się nam, że byłoby słusznie wyrobić sobie zdanie o głównych kierunkach badań w nie najdalszej perspektywie, by ułatwić decyzję każdemu z nas przy wyborze swej podstawowej tematyki badawczej.

Pozwolę sobie przypomnieć, że jednym z podstawowych zadań naszego Komitetu (jak zresztą i innych) jest koordynacja badań naukowych. Komitet nasz rozumie jednak tę koordynację nie jako koordynację biurokratyczną — urzędową. Koordynacja ta powinna następować w drodze wyrabiania sobie zdania co do głównych kierunków badań i wzajemnego informowania się o pracach wykonywanych przez każdego z nas. Tego rodzaju Sesja jak obecna, powinna spełnić rolę pewnej ogólnej koordynacji i wytyczenia kierunku badań na dłuższy okres czasu.

Podkreślam to, co już mówiłem przy zagajaniu naszej Sesji, że każdy z nas przemawia we własnym imieniu. Te propozycje, które tu wysunę nie są czymś, co zostało przyjęte przez Prezydium Komitetu, choć w ogólnych zarysach zapoznałem — podobnie jak i inni Koledzy — Prezydium

z moim poglądem. Wysuwam je jako mój własny pogląd zagajający dalszą dyskusję i wymianę poglądów obecnych tu Kolegów.

Pogląd, który mi się uformował na to, które kierunki badawcze należy zaliczyć do kierunków szczególnie ważnych, oparty został na następujących przesłankach rozumowych. Podkreślam — rozumowych, nie emocjonalnych. Przebieg tego rozumowania przedstawiłem w dużym skrócie w załączonym schemacie.

Nauki ekonomiczno-rolnicze są naukami w znacznym stopniu stosowanymi, mają służyć życiu — oczywiście nie wyłącznie na dziś, a z pewnością w dużym stopniu — na jutro.

Nauki ekonomiczno-rolnicze stanowią w zasadzie, albo w swej przewadze ekonomikę i organizację branżową produkcji w zakresie rolnictwa. Powinny więc służyć rozwijaniu i podnoszeniu produkcji rolniczej, lecz nie za wszelką cenę, a z uwzględnieniem rachunku ekonomicznego w zakresie pracy żywej — a więc przy braniu pod uwagę wydajności pracy żywej, oraz w zakresie pracy całkowitej, tj. pracy żywej i uprzedmiotowionej — a więc przy braniu pod uwagę w szerokim sensie tego słowa opłacalności produkcji. Na tej podstawie doszedłem do sformułowania najważniejszych kierunków badawczych w naukach ekonomiczno-rolniczych. Są to te kierunki, które powinny dopomóc naszemu rolnictwu w osiągnięciu celu, jaki stoi przed produkcją rolniczą, a którym jest uzyskanie maksymalnej produkcji rolniczej, przy minimalnych kosztach jednostkowych, przy jednoczesnym osiągnięciu i zachowaniu maksymalnego poziomu bytowo-kulturalnego ludności rolniczej. O szczegółowych zadaniach stojących w tym zakresie przed naukami ekonomiczno-rolniczymi powiem potem.

Zwracam uwagę na to, czego chyba nie muszę uzasadniać, że między tym ABC dotyczącym działalności produkcyjnej w rolnictwie istnieją ścisłe związki „pionowe”. Wzrost produkcji, w pewnych warunkach, powoduje obniżenie kosztu jednostkowego i wydajności pracy itd.

Wydaje mi się, że praca badawcza skierowana na osiągnięcie tego celu powinna być przeprowadzana pod kątem widzenia dalszej perspektywy, z dużą rozwagą, w każdym razie nie z dnia na dzień i nie pod naciskiem dnia dzisiejszego.

W żadnym też razie nie wolno ograniczać się do uzasadnienia posunięć już dokonanych przez życie, lub też przez takie lub inne kierownictwo. Nie wolno nam nawracać na pozycje apologetyczne, na których wielu z nas znalazło się niestety w większym lub mniejszym stopniu w swoim czasie.

Poza tą pracą — na przyszłość, musi być wykonywana praca — konieczna na dziś. Praca, która w pewnym stopniu musi mieć charakter zbiera-

nia materiałów, przygotowywania przesłanek decyzji zarówno dla pracowników naukowych w pracach perspektywicznych, jak — a może i przede wszystkim — dla osób i instytucji kierujących życiem gospodarczym w kraju. Należą tu w pierwszym rzędzie takie prace, jak rozpoznawanie obecnego stanu produkcji rolniczej, a co za tym idzie, analizowanie wyników dotychczasowej gospodarki w zakresie produkcji rolniczej — wyciąganie wniosków. Dalej prace w zakresie planowania i projektowania, zarówno w przekroju rodzajów i form społeczno-gospodarczych produkcji, jak też w przekroju przestrzennym. Nie chciałbym tu wymieniać jeszcze innych grup prac, by nie nużyć słuchaczy i jednocześnie by nie wymienić nieledwie wszystkich rodzajów prac, a nie zapomnieć może o ważniejszych. Dlatego mówię, że w tej kategorii znajdzie się zapewne dużo prac, a może nie wymieniałem nawet najważniejszych. Chodzi mi tylko o to, że w tych pracach musi decydować każdorazowo ważna, mniej lub bardziej doraźna, potrzeba, w każdym razie potrzeba w zasadzie na — dzisiaj.

Przejdę teraz do omówienia grupy zagadnień stanowiących moim zdaniem kierunek szczególnie ważny wśród naszych dyscyplin. Kierunek ten obejmuje to, co jeszcze niedawno tak chętnie nazywaliśmy zagadnieniem modelu rolnictwa polskiego. Kierunek ten, jak to wyniknie z dalszych moich wywodów, obejmuje zagadnienia zarówno makro- jak i mikroekonomiczne.

Wysunięcie pewnych kierunków badawczych na czoło staram się uzasadnić w załączonym schemacie.

W trzech wąskich pierwszych kolumnach podaję sformułowany w postaci skrótu telegraficznego podstawowy cel prowadzenia działalności produkcyjnej, owe jak się wyraziłem ABC: maksymalna produkcja — minimalne koszty jednostkowe — maksymalny poziom bytowo-kulturalny. Każdej z tych zasad odpowiada konkretne zadanie do wykonania przez rolnictwo, w czym powinny mu być pomocne nauki ekonomiczno-rolnicze. Tak więc w zasadzie maksymalnej produkcji odpowiada zadanie zwiększania produkcji, zasadzie minimalnych kosztów jednostkowych odpowiada zadanie zmniejszania kosztów jednostkowych, wreszcie zasadzie maksymalnego poziomu bytowo-kulturalnego odpowiada zadanie zwiększania wydajności pracy oraz organizacji spraw bytowych na wsi. Należy jednak pamiętać o wzajemnym powiązaniu tych zadań.

W następnej (podstawowej — szerokiej) kolumnie wymieniałem problemy badawcze, których rozwiązanie powinno ułatwiać, lub umożliwiać wykonanie poszczególnych zadań. Jest to pierwsza kategoria kierunków badawczych. Mają one charakter bądź badań w zakresie problematyki do pewnego stopnia ubocznej, obejmującej dyscypliny związane z ekonomiką rolnictwa w szerokim tego słowa znaczeniu (np. socjologia, psycho-

logia, upowszechnienie wiedzy), bądź też dotyczą kapitalnych problemów w zakresie ekonomiki rolnej, bez których dokładnego zbadania nie do pomyślenia jest racjonalna organizacja produkcji, a więc racjonalne działanie (np. optimum intensywności przy zmiennym poziomie sił wytwórczych, lub by wskazać na coś skrajnie innego, chłop—robotnik). Dokonałem próby, może niezbyt udanej, by poszczególne problemy związać z oddzielnymi zadaniami.

Wreszcie w trzeciej kolumnie umieściłem kierunki badawcze związane z wykonawstwem zadania produkcyjnego. Problematyka ta ma charakter wyraźnie organizacyjny, wyrażający czynny stosunek badacza do badanego zagadnienia. Ponieważ, jak mi się wydaje, jest rzeczą niemożliwą w warunkach naszego ustroju spełnienie zadań sformułowanych w kolumnie 2 bez większego, lub mniejszego uspołeczniania procesu produkcyjnego, tę drugą kategorię kierunków badawczych nazwałem ekonomiką i organizacją uspołecznionego procesu produkcyjnego.

By zostać dokładnie zrozumianym, mówię uspołeczniania, nie koniecznie uspołdzielczania. Chodzi o wszelkie, dozwolone w naszym ustroju społeczno-gospodarczym, formy rozszerzania, powiększania bazy produkcyjnej, pod naciskiem dzisiaj — ciężaru amortyzacji, a może jutro — zmniejszania się ilości siły roboczej.

Przejdę teraz do uzasadniania poszczególnych problemów badawczych.

1. PROBLEMY ZWIĄZANE Z MOŻNOŚCIĄ WYKONANIA POSZCZEGÓLNYCH ZADAŃ

(kol. 3 i 4)

Zadanie A: zwiększanie produkcji

Zwiększanie produkcji bez względu na wyniki finansowe, jak powiedziałem, za „wszelką cenę” jest domeną nauk przyrodniczych-technicznych. Jest jednak jakaś przerwa między tym, jak powinno być, a tym jak jest. Nauki społeczne powinny się tu włączać głównie ze względu na osobę producenta, w danym wypadku osobę rolnika-chłopa i pracownika rolnego. Chodzi tu o podnoszenie umiejętności gospodarowania, przez podniesienie poziomu intelektualnego ludzi zatrudnionych w rolnictwie — poprzez oświatę ogólną, oraz o podnoszenie poziomu fachowego tych ludzi poprzez upowszechnianie wiedzy rolniczej zarówno w drodze nauczania szkolnego jak i w drodze doradztwa — instruktażu. Coraz bardziej ugruntowuje się wśród osób zajmujących się tymi sprawami pogląd, że poziom gospodarowania zależy od poziomu oświaty

ogólnej i oświaty rolniczej. Problemem badawczym są metody stosowane w agronomii społecznej — rozumianej jak najszerzej.

Zadanie B: zmniejszanie kosztów własnych

Zmniejszanie kosztów jednostkowych produkcji można osiągnąć poprzez działalność podmiotu gospodarowania oraz poprzez oddziaływanie na przedmiot gospodarowania.

Działalność podmiotu powinna w danym przypadku wyrażać się gospodarnością, która stanowi połączenie stosowania racjonalnych zasad zarządzania — kierowania gospodarstwem z optymalnymi osiągnięciami gospodarczymi. Stąd konieczność badań dla ustalenia najbardziej przydatnych dla naszych warunków zasad zarządzania gospodarstwem. Można by tu wymienić takie tematy, jak rozrachunek gospodarczy, podział kompetencji między personelem kierowniczym i system zarządzania.

W zakresie tematów wiążących się z oddziaływaniem na przedmiot gospodarowania, czyli na — gospodarstwo, wymienię tu kierunki badawcze, które wydają mi się najważniejsze.

Badania nad określeniem oraz metodami określania optimum intensywności rolnictwa (w makroskali), lub gospodarstwa (w mikroskali), przy zmiennym poziomie sił wytwórczych i różnych kierunkach produkcyjnych. Wydaje mi się, że nastąpiła już jasność w tym do niedawna tak drażliwym temacie. Chyba większość ekonomistów zgadza się z tym, że dla konkretnego poziomu sił wytwórczych i określonej techniki produkcji istnieje (teoretycznie) ekonomiczne optimum intensywności, które oczywiście nie tylko może, ale i musi być przesuwane w górę na skutek udoskonalenia środków i metod pracy. Niestety nad tym tak kapitalnym i chyba centralnym zagadnieniem ekonomiki rolnej przechodziliśmy i przechodzimy jeszcze beztrąsko do porządku dziennego, może dlatego, że w większości wypadków jesteśmy jeszcze poniżej owego optimum. Jest to jednak niebezpieczna, zwłaszcza na dłuższą metę, droga.

Pełne rozeznanie w zakresie owego optimum intensywności pozwoli na stawianie naszych wymagań przed faktem, a nie po fakcie w odniesieniu do techniki produkcji oraz metod technologicznych. Wiemy, że w okresie najbliższego planu perspektywicznego (ca 15 lat) musimy podnieść produkcję o ponad 50%. Musimy jednak wiedzieć, co nam będzie potrzebne do tego, by wzrost ten nie nastąpił przy jednoczesnej ujemnej akumulacji rolnictwa.

Drugi problem to obniżanie kosztu środków trwałych na jednostkę produktu. Z tym problemem łączą się takie tematy jak: wielkość jednostek produkcyjnych (i pól), transport wewnętrzny w gospodarstwie, specjalizacja produkcji, charakter ośrodków mieszkalnych na wsi itp. Całe

zagadnienie daje się sprowadzić głównie do sprawy progu amortyzacji, po przekroczeniu którego amortyzacja z kosztu stałego staje się kosztem zmiennym. Próg amortyzacji — to ilość godzin pracy maszyny w ciągu jej życia podzielona przez ilość lat życia maszyny. Amortyzacja na godzinę oznacza zużycie fizyczne, amortyzacja na rok — zużycie moralne. Chodzi o to, by przez przekroczenie progu amortyzacji (teoretycznie) wyeliminować zużycie moralne z rachunku.

Dalszy problem to obniżanie nakładu pracy żywej na jednostkę produktu. Chodzi tu o zwiększenie fizycznej wydajności pracy, czyli zwiększenie ilości wykonanych czynności na jednostkę czasu pracy żywej. Jest to dziedzina organizacji pracy przy poszczególnych czynnościach w gospodarstwie.

Wreszcie ostatnia grupa zagadnień, które wymieniam, to sprawa racjonalnego poziomu cen artykułów przemysłowych, oraz jako rzecz nierozłączna — sprawa jakości artykułów przemysłowych. Jest to już zakres badań przechodzący z dziedziny ekonomiki produkcji do dziedziny ekonomiki obrotu. Widzimy więc, że w tym wypadku przykładowo pokazana jest ważność również i kierunków badań z zakresu sfery obrotu.

Zadanie C: zwiększenie wydajności pracy i organizacja spraw bytowych na wsi

W tej grupie kierunków badawczych można by rozróżnić 4 bardzo różne podgrupy.

Pierwsza podgrupa to badania pozwalające na ustalenie możliwie prawdziwego udziału rolnictwa w dochodzie narodowym, oraz określenie wydajności pracy w rolnictwie w wyrażeniu pieniężnym. Ma to, jak mi się wydaje, nie tylko formalne znaczenie. Wielkość dotacji państwowych, poziom zarobków w rolnictwie są ustalane na podstawie wkładu rolnictwa do dochodu narodowego. Aby zwiększyć zarobki — jest to odpowiedź klasyczna i w teorii bezsporna — należy zwiększyć wydajność pracy (oczywiście dla porównania z wydajnością pracy w innych branżach liczoną w pieniądzu). Państwo w zasadzie dotuje dany dział gospodarki narodowej w pewnej proporcji od tego, ile on wnosi do dochodu narodowego. Sprawa metod obliczania udziału rolnictwa w dochodzie narodowym nie jest dotychczas zakończona. Według szeregu ekonomistów rolnych rachunek ten w stopniu niedostatecznym uwzględnia udział rolnictwa. Zagadnienie drugie, to poziom cen rolniczych w stosunku do przemysłowych (do poziomu cen środków produkcji), oraz wzajemny stosunek cen różnych artykułów rolniczych między sobą. Ponieważ w ostatecznym rachunku wydajność pracy jest liczona w pieniądzu poziom ten i proporcje nie mogą być obojętne dla rolnictwa.

Druga grupa podtematów — to zagadnienie graniczące nieledwie z kwadraturą koła. Dążymy do maksymalnej wydajności pracy zarówno w sensie ekonomicznym jak też fizycznym. To, zwłaszcza zaś zwiększenie fizyczne wydajności pracy, powoduje zwalnianie rąk roboczych w produkcji, w danym przypadku — rolniczej. Co mają ci ludzie robić? Drogi są różne, mianowicie zatrudnienie w dodatkowej produkcji rolniczej uzyskiwanej w drodze zwiększenia intensywności produkcji rolniczej, zatrudnienie w zawodach nierolniczych poza wsią, zatrudnienie w zawodach nierolniczych na wsi, w usługach, w drobnej wytwórczości, skrócenie czasu pracy, uznawanie ukrytego bezrobocia na wsi. To zagadnienie łączy się bezpośrednio z drugim, a mianowicie z racjonalnym poziomem technizacji produkcji rolniczej.

Następna grupa podtematów to, jeśli tak można powiedzieć, zagadnienia oscylujące między polityką agrarną a socjologią. Należy tu zagadnienie racjonalnej struktury agrarnej w naszym kraju, między innymi sprawa chłopa—robotnika, jako zjawisko społeczne. Łączące się z tym — z punktu widzenia podmiotu gospodarowania — zagadnienie socjologii i psychologii rolnika—chłopa i pracownika rolnego. Ostatnie zagadnienie nadzwyczaj ważne i ważkie, które w ostatnich dniach bardzo mocno wydobyła na światło dzienne, zwłaszcza w odniesieniu do przemysłu, Krajowa Konferencja PAN — NOT w sprawie wzmożenia wydajności pracy, nie może być badane przez samych ekonomistów. Badania muszą prowadzić psychologowie, ekonomiści powinni jednak z nimi współpracować, a przede wszystkim zgłosić zapotrzebowanie społeczne na te prace, pomagać w ich wykonywaniu, a potem wyciągnąć z nich właściwe wnioski. Jeśli chodzi o chłopa—robotnika, to coraz częściej spotykamy się ze zdaniem, że grupa ta powinna być raczej wyłączona z ludności zawodowo czynnej w rolnictwie, że należy raczej sprawę odwrócić, co by się przejawilo w określeniu: robotnik—działkowicz. Nie jest to jednak tak proste, ani tak jednoznaczne. Przede wszystkim chodzi o stanowisko co do roli, jaką ta kategoria obywateli odgrywa w państwie.

Wreszcie zagadnienie związane z organizacją spraw bytowych na wsi, co można w skrócie ująć jako ekonomikę i organizację gospodarstwa domowego na wsi. Dziedzina zapoznana — jednak ogromnie ważna.

2. PROBLEMY ZWIĄZANE ZE SPOSOBEM WYKONANIA ZADANIA

(kol. 5)

Konieczność zwiększania fizycznej wydajności pracy oraz jej ulżenia pociąga za sobą konieczność technizacji produkcji. Z kolei konieczność zmniejszania jednostkowego kosztu produkcji pociąga za sobą konieczność zwiększania rozmiarów bazy produkcyjnej i specjalizacji produkcji.

W warunkach naszego ustroju jest to możliwe jedynie w drodze częściowego lub całkowitego uspołeczniania procesu produkcyjnego.

Proces produkcyjny może być uspołeczniiony w trojaki sposób:

1) Poprzez pozostawienie w indywidualnym użytkowaniu części środków produkcji, a przez takie lub inne uspołecznianie użytkowania pozostałej części środków nawet przy zachowaniu indywidualnej ich własności. W naszych warunkach kraj nasz poszedł na formę kółek rolniczych. Nie uważam a priori tej formy częściowego uspołeczniania procesów produkcyjnych za jedyną. Znane są różne inne sposoby zwiększania bazy produkcyjnej, począwszy od tak zwanej tłoki, poprzez różnego rodzaju spółki, skończywszy na ogólnych spółdzielniach. Ponieważ nie znamy dokładnie efektów, jakie dają te różne formy, trzeba je badać.

2) Poprzez uspołecznienie większości środków produkcji, co znajduje swój wyraz w takich lub innych spółdzielniach produkcyjnych.

3) Poprzez całkowite uspołecznienie wszelkich środków produkcji i przejście na własność ogólnonarodową tych środków, czyli gospodarstwa państwowe.

Zatem pierwsza podgrupa problemów dotyczy ekonomiki i organizacji różnych form uspołecznienia procesu produkcyjnego.

Jak wiadomo produkcję stwarza człowiek. Stąd jasnym się wydaje, że spełnienie owego ABC produkcyjnego uzależnione jest od stopnia materialnego zainteresowania producenta chłopa i pracownika rolnego wynikiem produkcji. Stąd wynika druga podgrupa: zagadnienia sprowadzające się do badań nad systemami wynagradzania za pracę w uspołeczniionych przedsiębiorstwach rolniczych. Jak wiemy, do pewnego stopnia tradycyjne formy wynagradzania za pracę w różnych typach społeczno-gospodarczych przedsiębiorstwach uspołeczniionych ulegają podważaniu i rewizji. Następuje poważne zbliżenie tych form w gospodarstwach państwowych i spółdzielczych. A więc powstaje konieczność badania i dokonania oceny ich wpływu na chęć załogi do pracy.

Wreszcie, na szczęście, coraz bardziej zaczyna być uznawany pogląd, że właściwa organizacja i kierownictwo przedsiębiorstwa wywiera nieraz większy wpływ na wyniki finansowe niż znajomość techniki produkcji. Stąd z kolei konieczność prac badawczych w tej dziedzinie.

Z wymienionymi grupami zagadnień łączą się inne, których jest wiele. Umyślnie jednak o nich nie mówię, pragnąc szczególnie uwypuklić główne kierunki badawcze, od powodzenia których zależy w poważnym stopniu spełnienie podstawowego celu produkcyjnego.

Omówiłem kształtujące się w moim umyśle główne merytoryczne kierunki badawcze naszych dyscyplin, wspomniałem też o tych kierunkach, które zawsze muszą być prowadzone, ze względu na swój bieżący, często usługowy dla życia gospodarczego, charakter.

Schemat uzasadnienia niektórych szczególnie ważnych kierunków badań w naukach ekonomiczno-rolniczych w Polsce

Cel (ABC)	Prowadzenie działalności produkcyjnej		Problemy badawcze związane z możliwością wykonania poszczególnych zadań	Problemy badawcze związane z organizacją wykonania zadania
	Zasady	Zadania		
A.	Maksymalna produkcja	Zwiększenie produkcji	Umiejętność gospodarowania = oświata ogólna + upowszechnianie wiedzy rolniczej	
B.	Minimalne koszty jednostkowe	Zmniejszenie kosztów	Gospodarność = racjonalne zarządzanie + optymalne osiągnięcia gospodarcze. Optimum intensywności przy zmiennym poziomie sił wytwórczych. Obniżanie kosztu środków trwałych na jednostkę produktu. Obniżanie nakładu pracy żywej na jednostkę produktu. Minimalne ceny artykułów przemysłowych.	Ekonomika i organizacja uspołecznionego procesu produkcyjnego 1. Różne formy uspołeczniania procesu produkcyjnego: a. poprzez kółka rolnicze, b. poprzez spółdzielczość produkcyjną, c. poprzez gospodarke państwową. 2. System wynagradzania za pracę w uspołecznionym przedsiębiorstwie rolniczym. 3. Organizacja i kierownictwo uspołecznionego przedsiębiorstwa rolniczego.
C.	Maksymalny poziom bytowo-kulturalny	Zwiększenie wydajności pracy Organizacja spraw bytowych na wsi	Udział rolnictwa w dochodzie narodowym. Racjonalny poziom cen artykułów rolniczych. Możliwość zatrudnienia nadmiaru ludności rolniczej w produkcji rolniczej i poza rolnictwem. Racjonalny poziom technizacji produkcji. Racjonalizacja struktury agrarnej w Polsce. Socjologia i psychologia rolnika (chłopa i pracownika rolnego). Chłop-robotnik jako zjawisko społeczne. Ekonomika i organizacja gospodarstwa domowego.	

Poza kierunkami merytorycznymi są jeszcze kierunki metodyczne. Mają one na celu rozwijanie i ulepszanie metod badawczych. Z jednej strony należy, zdaniem moim, szukać dróg, względnie sposobów zwiększania i polepszania materiału badawczego, dowodowego. Jak dobrze wiemy, wiele wniosków jest wątpliwych lub niepewnych ze względu bądź na skąpość materiału, bądź jego nieprawidłowość. Należy więc szukać dróg pozwalających na powiększenie bazy badawczej bez nadmiernego zwiększania pracochłonności i kosztu. Z drugiej strony należy szukać metod pozwalających na eliminowanie materiału nieprawdziwego.

Należy też doskonalić metody opracowywania zgromadzonego materiału. Jak się wydaje, należałoby rozwijać metody statystyczno-matematyczne, nie wpadając jednak w przesadę. Metody te nie mogą być niezrozumiałymi dla przeciętnego poziomu rolników z zainteresowaniami ekonomicznymi, nie mogą też być zbyt pracochłonne, lub zbyt kosztowne, gdyż ograniczałyby to ich przydatność. Wydaje mi się, że metody trudne i kosztowne mogą być używane przede wszystkim dla sprawdzenia słuszności metod prostych, tanich i dostępnych dla szerokiego ogółu badaczy i praktyków. Należy pamiętać o tym, że metody, które przetrwały i są powszechnie używane, są to jedynie metody proste. Metody skomplikowane nie przekroczyły chyba nigdy progu pokoju pojedynczego badacza.

Uwagi te uczyniłem w najgłębszym przekonaniu, że formy produkcyjne są w trakcie przemian i nauki ekonomiczne muszą im iść na spotkanie.